

Łukasz Siczek

Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki

Nieograniczona długość życia

W ubiegłym wieku odnotowaliśmy ogromny skok technologiczny. Dzięki samolotom możemy podróżować po całej ziemi. Korzystając z Internetu jesteśmy w stanie rozmawiać z ludźmi mieszkającymi na drugim krańcu kuli ziemskiej. Postępy w medycynie pozwoliły pokonać wiele nieuleczalnych chorób.

Gdy spoglądamy w przeszłość, widzimy niesamowity rozwój ludzkości, który wpływa na życie każdego człowieka. Postęp, który nastąpił w ubiegłym wieku, możemy badać analizując średnią długość życia ludzi. W 1800 roku wynosiła ona niespełna 33 lata, w 1900 już 46 lat. Natomiast w 2000 roku aż 75 lat. Widać ogromną różnicę.

Teraz zastanówmy się co dalej? Z pewnością długość życia będzie się stale podnosić. Być może pod koniec obecnego stulecia długość życia przekroczy barierę 100 lat. Sądzę, że możliwy jest również taki scenariusz, w którym ludzie znajdą skuteczny sposób na uniknięcie śmierci. Przyjdzie taki moment, gdy człowiek będzie mógł żyć przez nieograniczone czas. Oczywiście w teorii.

W tym miejscu warto powiedzieć co dokładnie znaczy nieograniczona długość życia. Ludzie dalej będą ginąć na wojnach, w wypadkach samochodowych lub w wyniku samobójstwa. Natomiast problemem przestanie być śmierć ze starości. Człowiek osiągnie pełną sprawność (dla ustalenia uwagi w wieku 20 lat), ale od tego momentu nie będzie następować starzenie się organizmu.

Na pierwszy rzut oka można powiedzieć – wspaniale! W końcu starość, nie radość. Jednak są pewne problemy, które z czasem zaczną się uwidaczniać. Nasza planeta ma ograniczoną „pojemność”. Obecnie na Ziemi żyje ponad 7 miliardów ludzi (w 1930 roku żyło 2 mld). Przeludnienie stanie się palącym problemem, który świat będzie musiał rozwiązać.

Pierwszym podejściem będzie przywrócenie kary śmierci, która będzie stosowana nawet za mniejsze przestępstwa. W dalszej kolejności zostanie wprowadzone pozwolenie na posiadanie dzieci.

Jednak prawdziwym przełomem będzie reforma walutowa. Za pracę ludzie nie będą otrzymywać pieniędzy, jak dotychczas. Wynagrodzeniem będzie czas życia, który stanie się również środkiem płatniczym. Popatrzymy na konsekwencje tej reformy.

Każdy człowiek przy urodzeniu zostanie „zasilony” czasem potrzebnym na osiągnięcie pełnej sprawności – 20 lat. Dysponowanie tymi zasobami będzie ograniczone, żeby uniknąć procederu rodzenia potomstwa tylko żeby dostać dodatkowy czas życia.

Na dodatkowy czas życia człowiek będzie musiał zapracować. Wypracowanymi zasobami będzie można dysponować wedle uznania. Warto zauważyć, że dokonanie nieodpowiedzialnego zakupu będzie miało dużo poważniejsze konsekwencje niż obecnie.

Teraz wróćmy do głównej założeń pracy. Czy w takim świecie będzie możliwy nieograniczony czas życia? Odpowiedź jest oczywiście twierdząca. Najbogatsi ludzie będą dysponować czasem, którym pozwoliliby im przeżyć tysiące czy nawet miliony lat. Jest też druga strona medalu – biedni będą musieli codziennie pracować żeby zarobić na kolejny dzień życia.

Czyli rozwój ludzkości spowoduje pogłębienie różnic społecznych. W gruncie rzeczy również to jest miarą postępu. Na początku dziejów człowieka ludzie gromadzili się w plemiona, ponieważ nie byli w stanie przeżyć jako indywidualne jednostki. Z czasem powstały większe organizacje, w których poszczególni ludzie zaczęli gromadzić majątki.

Obecnie w USA mieszkają ludzie, którzy mają miliardy na koncie oraz tacy, którzy nie mają nawet dostępu do usług medycznych. W świecie z możliwością nieograniczonego czasu życia te różnice się jeszcze pogłębią.

Podsumowując, długość życia jest miarą, którą możemy użyć do badania rozwoju nauki i technologii. Możliwe, że ludzkość znajdzie sposób na „nieśmiertelność”, ale skutki tego przełomu nie będą tak dobre, jak mogłoby się wydawać.